

„Igrzyska” nie dla wszystkich

Niniejszy tekst ma na celu przybliżenie czytelnikom zagadnienia związanego z nieuprawnionym wykorzystywaniem symboliki olimpijskiej oraz nazw „Igrzyska Olimpijskie” i „Komitet Olimpijski”.

Podmiotami uprawnionymi do wykorzystywania symboliki olimpijskiej są te, które uzyskały od Polskiego Komitetu Olimpijskiego prawo do korzystania z przedmiotowych symboli oraz nazw.

Zagadnienie to zostało uregulowane w ramach ustawy o sporcie kwalifikowanym z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz. U. Nr 155, poz. 1298). Na podstawie artykułu 27 ust. 3 Polski Komitet Olimpijski ma wyłączne prawo wykorzystywania i używania symboliki olimpijskiej określonej w Karcie olimpijskiej oraz nazw „Igrzyska Olimpijskie” i „Komitet Olimpijski”. Poruszana tematyka została ratyfikowana przez RP w dn. 10 sierpnia 1996 r. w ramach traktatu z Nairobi z 26 września 1981 r. w sprawie ochrony symbolu olimpijskiego.

Niestety, zdarzają się naruszenia zakazu wykorzystywania lub używania symboliki olimpijskiej przez podmioty do tego nieuprawnione. Zdarza się tak szczególnie w sferze marketingowej, w celu lepszego rozpowszechnienia oferowanego produktu lub usługi czy informacji.

Kto jest uprawniony?

Tekst ten ma za zadanie przestrzec czytelników przed popełnianiem takiego błędu, który jest zagrożony wysoką karą grzywny oraz dodatkową odpowiedzialnością na rzecz Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Przed wszystkim podmiotami uprawnionymi do wykorzystywania symboliki olimpijskiej są te, które uzyskały od Polskiego Komitetu Olimpijskiego prawo do korzystania z przedmiotowych symboli oraz nazw. Oczywiście, terytorialnie zakres ten dotyczy obszaru Polski.

Kara grzywny grozi za wykorzystywanie lub używanie pięciu kół olimpijskich i nazw „Igrzyska Olimpijskie” i „Komitet Olimpijski”. Na rzecz uświadomienia czytelnikowi, konieczne jest zdefiniowanie słowa „wykorzystywanie” oznaczającego osiągnięcie z czegoś korzyści oraz słowa „używanie”, które potocznie tłumaczy się jako robienie z czegoś użytku. Jak widać z powyższego, karze grzywny podlega więc zarówno komercyjne wykorzystywanie symbolu olimpijskiego, jak również działanie niemające na celu osiągnięcia zysku. Liczy się sam fakt użycia zakazanej symboliki lub nazw bez odpowiedniego zezwolenia uzyskiwanego od uprawnionego organu, jakim jest Polski Komitet Olimpijski.

Należy jednakże pamiętać o tym, że zakaz ma na celu walkę przede wszystkim z komercyjnym wykorzystywaniem symboliki olimpijskiej. Część klubów sportowych działa również dla osiągnięcia dobrego wyniku finansowego będąc osobami fizycznymi prowadzącymi działalność gospodarczą lub spółkami prawa handlowego. Jednakże nawet w przypadku klubu prowadzącego działalność wyłącznie dla osiągnięcia celów statutowych, wykorzystanie symboliki olimpijskiej na przykład przy naborze nowych uczestników będzie również procedurą zakazaną i podlegającą odpowiedniej karze.

Za nieuprawnione używanie symboliki olimpijskiej grozi kara grzywny w wysokości od 20 zł do 5 tys. zł

Dotkliwa kara

Art. 56 ust. 1 ustawy za nieuprawnione używanie symboliki olimpijskiej przewiduje karę grzywny, której wysokość może wynosić od 20 zł do 5 tys. zł. Sąd wymierzając grzywnę, bierze pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste i rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe.

Ponadto art. 56 ust. 2 przewiduje, że Wydział Grodzki właściwego miejscowo Sądu Rejonowego może orzec odpowiedzialność na rzecz Polskiego Komitetu Olimpijskiego w wysokości od 50 tys. zł do 100 tys. zł. Nawiazka jest środkiem karnym, którego zastosowanie musi być przewidziane w tzw. przepisach szczególnych.

Celem ustanowienia tak wysokiej kary finansowej jest odstraszenie od ponownego dokonania omawianego wykroczenia. Trzeba przyznać, że minimalna odpowiedzialność w wysokości 50 tys. zł może stanowić znaczącą dolegliwość dla każdego podmiotu działającego w obszarze sportu.

Nieznajomość prawa szkodzi

Niniejszym przestrzegamy wszystkie podmioty działające w obszarze sportu do nieuprawnionego korzystania z zastrzeżonej wartości należącej do Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Często nieświadome działanie może się skończyć dla nas dotkliwie. Ale cóż, „ignorantia iuris nocet” czyli „nieznajomość prawa szkodzi”...

Jan Kordasiewicz

Autor jest współwłaścicielem Kancelarii Doradztwa Gospodarczego Cieślak & Kordasiewicz oraz ekspertem Polskiego Klubu Infrastruktury Sportowej

